

Sygn. akt I A Ca 417/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Sędziowie:	SA Alicja Surdy SA Ewa Popek
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2012 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. G.

przeciwko Ubezpieczeniowemu (...)w W.
o podwyższenie renty

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia
3 kwietnia 2012 r., sygn. akt I C 301/10

I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną tam rentę w kwocie 3.423,16 zł obniża do kwoty 2.550 (dwa tysiące pięćset pięćdziesiąt) zł,

b) w punkcie IV w ten sposób, że podlegającą ściągnięciu kwotę 1.247,73 zł obniża do kwoty 934 (dziewięćset trzydzieści cztery) zł;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Ubezpieczeniowego (...)w W. na rzecz S. G. kwotę 19,90 (dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt groszy) kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. I A Ca 417/12

UZASADNIENIE

S. G. w pozwie z 9 kwietnia 2010r. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Ubezpieczeniowego (...)w W.:

- kwoty 6.900 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności, w miejsce renty dotychczas ustalonej i wypłacanej w kwocie 2.450 zł (7.350 zł kwartalnie),

- tytułem uzupełnienia renty odpowiednio za okresy: od 1 kwietnia 2007r. do 30 kwietnia 2009r. kwoty 142.500 zł, od 1 maja 2009r. do 31 grudnia 2009r. kwoty 37.600 zł i od 1 stycznia 2010r. do 31 marca 2010r. kwoty 13.350 zł
- kosztów procesu według norm przepisanych.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. nie uznawał powództwa, wniósł o jego oddalenie i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady wywodził, że wypłaca powodowi regularnie rentę po 2.450 zł miesięcznie, która w pełni rekompensuje mu część utraconego zarobku oraz wystarcza na zaspokojenie codziennych potrzeb. W ocenie pozwanego powód nie wykazał zmiany jego sytuacji w rozumieniu art. 907 § 2 k.c., gdyż jego stan zdrowia nie ulega większym zmianom, od wypadku upłynęło już 18 lat, zaś potrzeby powoda nie uległy zwiększeniu przez ten czas. Natomiast dotychczasowe zmiany sytuacji powoda miały odzwierciedlenie w dokonywanych przez pozwanego podwyższeniach renty.

Sąd Okręgowy w Zamościu wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2012r.:

I. podwyższył rentę zasądzoną wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w R.z (...). wydanym w sprawie I C (...), od Ubezpieczeniowego (...)z w W. na rzecz S. G., z kwoty 948 zł do kwoty 3.423,16 zł, płatną do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, począwszy od 4 kwietnia 2012r.;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami;

IV. nakazał ściągnąć od Ubezpieczeniowego (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Z., kwotę 1.247,73 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z ustaleń tego Sądu wynika między innymi, że 23 maja 1992r. w miejscowości S. doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był A. B.. Kierowca ten jadąc nieoświetlonym zaprzęgiem z przewracarką widłową spowodował, iż na jego pojazd najechał jadący prawidłowo motocyklem S. G.. Skutkiem tego wypadku motocykl S. G. uległ spaleni, zaś jego kierowca doznał obrażeń ciała w postaci złamania miednicy, uszkodzenia cewki moczowej, otwartego zwichnięcia obu stanów kolanowych, oparzenia IV stopnia obu kończyn w okolicach krocza, odbytu i pośladków, a w następstwie amputację nóg powodującą trwałe kalectwo. W trakcie wypadku powód doznał także zwichnięcia kości nadgarstka. Powód początkowo był leczony w szpitalu w Ł., a następnie w S.. W szpitalu tym dokonano amputacji obu kończyn dolnych na wysokości ud oraz pięciokrotnego przeszczepienia skóry. Komisja lekarska do spraw inwalidztwa i zatrudnienia w dniu 6 czerwca 1995r. zaliczyła powoda do pierwszej grupy inwalidzkiej.

Sąd Wojewódzki w R. wyrokiem z (...), wydanym w sprawie I C (...), zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego (...)w W. oraz A. B. in solidum między innymi tytułem renty uzupełniającej kwotę 948 zł poczynając od 1 lipca 1996r., płatną do dziesiątego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat oraz ustalił, iż osoby te ponoszą w stosunku do S. G. odpowiedzialność za wszelkie następstwa wypadku, któremu uległ on 23 maja 1992r. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd ustalił, iż w wyniku wypadku S. G. utracił całkowicie zdolność do pracy zarobkowej. Zwiększyły się również jego potrzeby, gdyż musi on korzystać z pomocy osoby trzeciej przy najprostszycy czynnościach. Zmniejszyły się jego widoki na przyszłość, ponieważ gdyby powód nie uległ wypadkowi, z pewnością podjąłby pracę w wyuczonym zawodzie mechanika samochodowego. Sprawca wypadku jako rolnik nie miał zawartej obowiązkowej umowy od odpowiedzialności cywilnej, co uzasadnia odpowiedzialność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Po wydaniu tego wyroku renta była podwyższana decyzjami pozwanego na wnioski powoda z 20 maja 2009r. do kwoty 3.684 zł kwartalnie i z 1 lipca 2009r. do kwoty 2.200 zł miesięcznie (6.600 kwartalnie), a ostatnio od 1 stycznia 2010r. do kwoty po 2.450 zł miesięcznie (7.350 zł kwartalnie), wypłacaną do chwili obecnej. Pozwany dopłacił też powodowi do zakupu wózka inwalidzkiego 8.850 zł i 3.500 zł z tytułu zaliczki na poczet kosztów turnusu rehabilitacyjnego.

Wedle dalszych ustaleń Sądu Okręgowego powód potrzebuje stałej pomocy drugiej osoby. Nie jest w stanie samodzielnie egzystować, nie korzysta z opieki społecznej, zaś całodobową opiekę nad nim sprawuje żona od chwili zawarcia przez powoda związku małżeńskiego w 2003r. Powód nigdy nie wynajmował do opieki innej osoby. Skóra powoda wymaga stałej pielęgnacji środkami specjalistycznymi do natłuszczania. Powód korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych w ramach poradni rehabilitacyjnej oraz z zabiegów ambulatoryjnych. Na skutek doznanego w czasie wypadku złamania nadgarstka dłoni, u powoda powstały zmiany zwyrodnieniowe z ograniczeniem jego ruchu. Ponadto, powód 4 kwietnia 2008r. doznał kontuzji barku na skutek upadku z wózka inwalidzkiego, do którego doszło gdy przesiadał się z wózka do samochodu. Bark został unieruchomiony gipsem, a następnie powód był operowany, a dla odzyskania pełnej sprawności barku niezbędna jest jego rehabilitacja.

Oprócz otrzymywanej od pozwanego renty powód utrzymuje siebie oraz żonę z renty inwalidzkiej wypłacanej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 706,29 zł miesięcznie oraz świadczenia pielęgnacyjnego w wysokości 181,10 zł miesięcznie. Żona powoda nie pracuje od chwili zawarcia z nim związku małżeńskiego.

Powód wśród różnych ustalonych wydatków ponosi też koszty ubezpieczenia pojazdu, w tym ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej i autocasco oraz koszty ubezpieczenia osobistego od następstw nieszczęśliwych wypadków. Ponoszenie ich było warunkiem otrzymania przez S. G. dofinansowania nabycia samochodu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach programu „Sprawny dojazd”.

Wedle dalszych ustaleń Sądu koszt asystenta osoby niepełnosprawnej to około 1.600 zł brutto miesięcznie lub 15 zł za godzinę. Miesięczny koszt zabiegów pielęgnacyjnych skóry powoda wynosi około 350 zł. Nadto powód musi stosować specjalną dietę obejmującą produkty ekologiczne, by utrzymywać stabilną wagę w związku z poruszaniem się na wózku. Ogólny stan zdrowia powoda wymaga rehabilitacji, aby utrzymywał on sprawność. Niezbędne są koszty konsultacji związane z planowaną operacją nadgarstka uszkodzonego w wyniku wypadku w 1992r.

W oparciu o opinię biegłego ortopedy Sąd ustalił istnienie związku przyczynowego z przebyłym wypadkiem zmian zwyrodnieniowych nadgarstka oraz wyeliminował, jako niepozostające w takim związku: zwięźnienie i zatarcie szpar stawów krzyżowo-biodrowych, które może być wynikiem wczesnych zmian zwyrodnieniowych, jak też zwichnięcie barku prawego. Biegły jednak stwierdził, iż osłabienie czynności ręki prawej w następstwie wypadku z 1992r. mogło się przyczynić do wypadku w 2008r., gdyż powód ma ograniczenie chwytu ręki prawej mający ścisły związek ze skutkami wypadku z 1992r. Rokowania co do zmian zwyrodnieniowych nadgarstka są niepomyślne, zaś rokowania co do zwichnięcia barku są pomyślne, a dotychczasowy wynik leczenia jest dobry.

W oparciu o opinię biegłego dermatologa Sąd ustalił, że powód ma bardzo wrażliwą skórę, reagującą na podrażnienia związane z uciskiem odzieży czy zastosowaniem niewłaściwego mydła. Skóra powoda wymaga w związku z tym systematycznej i stałej pielęgnacji, stosowania maści natłuszczających i emulsji. Dotychczas powód stosował środki o wartości 300-350 zł miesięcznie.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze dotyczącym naprawy pojazdów samochodowych wyniosło w 2009r. 2.263,73 zł.

Ustaleń tych Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów, po przeanalizowaniu których doszedł do przekonania, iż powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Po przytoczeniu treści art. 907 § 2 k.c. i art. 444 § 2 k.c. oraz omówieniu przesłanek i reguł orzekania na tle tych przepisów Sąd Okręgowy poddał analizie potrzeby powoda w chwili orzekania przez Sąd Wojewódzki w R.w sprawie I C (...) oraz w chwili obecnej, mając na uwadze, iż pozwany kilkakrotnie dobrowolnie, na wniosek powoda podwyższał mu rentę, ostatnio do kwoty 2.450 zł miesięcznie. Wywodził, że poza samą rentą, powód miał zapewnioną od pozwanego również dodatkową pomoc w postaci refundacji kosztów zakupu wózka inwalidzkiego oraz zaliczki na turnus rehabilitacyjny.

Na zasadzoną przez Sąd Wojewódzki w R. rentę w kwocie 948 zł składały się ówczesznie utracone zarobki w wysokości 771 zł, które powód osiągałby z pracy w charakterze mechanika samochodowego, wyliczone w oparciu o dane Urzędu Statystycznego oraz kwota 420 zł jako koszt koniecznej pomocy osoby trzeciej przy codziennych czynnościach. Kwota zasądzonej renty uwzględniała fakt, iż powód pobierał rentę rolniczą w kwocie 243 zł.

Sąd nie miał wątpliwości, że w ciągu piętnastu lat od chwili orzekania w tamtej sprawie zaszła taka zmiana stosunków, która uzasadnia podwyższenie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, czego wyrazem były dokonywane przez pozwanego kilkakrotne podwyższenia renty. Sąd zauważył przy tym, iż mimo zwiększenia środków wypłacanych z tego tytułu pozwany formalnie nie uznał żądania pozwu, chociażby do kwot przez niego wypłacanych. Argumentował, że renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Będzie on równy różnicy między hipotetycznymi dochodami, które osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego. Przy ustalaniu wysokości renty uzupełniającej należy przyjmować za punkt wyjścia przeciętne zarobki pracowników zatrudnionych na stanowiskach odpowiednich do stanowiska, jakie zajmowałby poszkodowany, gdyby nie poniósł szkody.

Przed wypadkiem S. G. zdobył wykształcenie mechanika samochodowego, a zatem gdyby nie uległ wypadkowi pracowałby w tym zawodzie zgodnie ze swoim wykształceniem. Obecnie z tytułu renty uzupełniającej pozwany wypłaca powodowi kwotę 1.240 zł miesięcznie i taką kwotę Sąd Okręgowy ostatecznie zasądził, skoro wcześniej bez procesu zaaprobował ją pozwany. Natomiast wedle tego co udowodnił powód (tj. danych z rocznika statystycznego za 2009 r. i po uwzględnieniu pobieranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego) jego renta byłaby znacznie niższa (wyniosłaby 756,65 zł).

Jeśli chodzi o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb powoda, spośród wskazywanych przez niego wydatków mających składać się na to dochodzone świadczenie, Sąd Okręgowy zaaprobował ją co do trzech pozycji:

- kosztów zatrudnienia asystenta osoby niepełnosprawnej - 1800 zł,
- kosztów obowiązkowego ubezpieczenia samochodu przystosowanego do potrzeb osoby niepełnosprawnej - 33,16 zł w skali miesięcznej,
- kosztów środków pielęgnacyjnych - 350 zł.

Sąd wywodził, że w sytuacji gdy wzrosły miesięcznie koszty związane ze stosowaniem niezbędnych środków pielęgnacyjnych i środków kosmetycznych natłuszczających skórę, co potwierdziła opinia biegłego z zakresu dermatologii, który oszacował je na około 350 zł, zaś pozwany z tego tytułu wypłacał powodowi 250 zł miesięcznie, uzasadniona jest kwota 350 zł miesięcznie.

W 2008 r. powód kupił samochód osobowy, przystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej, którym jest on w stanie samodzielnie się poruszać. Większość kosztów związanych z jego zakupem pokrył PFRON. Natomiast kosztami związanymi z użytkowaniem tego samochodu, podlegającymi zaliczeniu do wysokości renty z tytułu zwiększonych potrzeb, są wedle Sądu pierwszej instancji wyłącznie koszty obowiązkowego ubezpieczenia OC. Powód wykazał, iż z tego tytułu rocznie wydatkuje kwotę 398 zł, co w przeliczeniu na miesięczną ratę daje uwzględnioną kwotę 33,16 zł.

Jeśli chodzi o koszty opieki osoby trzeciej Sąd wskazał, że pozwany obecnie wypłaca powodowi na ten cel 960 zł, co ma zrefundować mu koszt opieki sprawowanej przez 4 godziny dziennie 30 dni w miesiącu, przy stawce 8 zł za godzinę. W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, iż faktycznie koszt opieki nad osobą niepełnosprawną jest wyższy od kwoty wypłacanej mu z tego tytułu. Fakt bowiem, iż od czasu wypadku powód nie korzystał z fachowej pomocy osoby trzeciej, przyznając, iż opiekę nad nim sprawuje żona, która od czasu ślubu nie pracuje, mimo, iż wcześniej pracowała, nie uniemożliwia mu uzyskania z tytułu renty takich kwot, jakie musiałby wydatkować, gdyby zatrudnił profesjonalnego opiekuna. Sąd uznał, iż powód wykazał, że koszt korzystania odpłatnie z takiej pomocy wynosi 15 zł za godzinę, to

jest w wysokości wynagrodzenia wypłacanego przez PFRON osobom zatrudnionym w charakterze asystenta osoby niepełnosprawnej, co daje 1.800 zł miesięcznie (4 h x 15 zł x 30 dni). Podniósł, że ustalenia, dotyczące zarobków takich asystentów, przedstawione przez powoda nie były kwestionowane przez pozwanego, wobec czego uznał je za udowodnione.

Podsumowując Sąd Okręgowy wskazał, że na kwotę miesięcznej renty powoda składają się: koszt zatrudnienia opiekuna osoby niepełnosprawnej 1.800 zł, koszt obowiązkowego ubezpieczenia samochodu przystosowanego do potrzeb osoby niepełnosprawnej - 33, 16 zł, koszt środków pielęgnacyjnych 350 zł i renta uzupełniająca w wypłacanej już przez pozwanego wysokości 1.240 zł, co łącznie stanowi kwotę 3.423,16zł. W jego ocenie suma ta, wraz ze świadczeniami uzyskiwanymi przez powoda z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (renta - 886, 92 zł miesięcznie oraz świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 181,10 zł miesięcznie) zaspokoi te potrzeby S. G., które są następstwem doznanego urazu.

Roszczenie o rentę dochodzoną ponad tę kwotę, jak też żadaną poza okresy wcześniejsze bez wykazania, że już wtedy nastąpiła zamiana stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. skutkująca wypłatą wyższej renty od świadczonej przez pozwanego, Sąd oddalił jako nieuzasadnione.

Jako postawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art. 100 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia.

Natomiast o kosztach sądowych orzekł w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz. U. 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.; k-220-238).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go - jak wskazał w całości - zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawą orzeczenia polegający na podwyższeniu powodowi otrzymywanej renty do kwoty 3.423,16 zł w sytuacji kiedy nie pozwala na to zgromadzony w sprawie materiał dowodowy; wskazano tu na kwestie: zatrudnienia asystenta osoby niepełnosprawnej, koszty ubezpieczenia OC, rentę wyrównawczą oraz wzajemne zniesienie kosztów pomiędzy stronami.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów procesu według norm prawem przepisanych (k-243-244).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona., gdyż zgodzić się należy co do zasady ze skarżącym, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do podwyższenia renty bieżącej do kwoty 3.423, 16 zł. lecz – w ocenie Sądu odwoławczego – co najwyżej do kwoty 2.550 zł miesięcznie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że pełnomocnik pozwanego na rozprawie apelacyjnej jakkolwiek formalnie nadal popierał apelację, złożył jednak oświadczenie, które zawęża obecnie pole rozważań już tylko do dwóch składników renty z tytułu zwiększonych potrzeb. Mianowicie do kosztów obowiązkowego ubezpieczenia OC samochodu, którym porusza się powód tj. kwoty 33,16 zł oraz kosztów opieki osoby trzeciej przekraczających wypłacaną mu obecnie z tego tytułu kwotę 960 zł czyli dalsze 840 zł (1.800 zł - 960 zł). Pełnomocnik pozwanego oświadczył bowiem, że poza wymienioną kwotą usług opiekuńczych nie kwestionuje także kwoty 350 zł przyjętej jako koszt środków pielęgnacyjnych oraz ustalonej kwoty 1.240 zł renty uzupełniającej. Natomiast z rozstrzygnięć dotyczących kosztów nie kwestionuje ich wzajemnego zniesienia pomiędzy stronami, natomiast za niezasadne uważa obciążenie w punkcie IV zaskarżonego wyroku Ubezpieczeniowego (...) kosztami sądowymi (k-260-260v).

Odnosząc się zatem do pierwszej z wymienionych jako sporne pozycji czyli składki OC jaką uiszcza powód za swój samochód, zauważyć należy, że powód w ramach renty z tytułu zwiększonych potrzeb zgłosił zarówno koszt

ubezpieczenia samochodu AC i OC – łącznie składki te płaci w wysokości 2.345,04 zł rocznie, co daje 195,42 zł miesięcznie (k-136 zł).

Wedle § 7 ust 2 pkt 1 umowy dofinansowania nr (...) ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w ramach realizacji pilotażowego programu „Sprawny dojazd” – pomoc w nabyciu przez osoby niepełnosprawne samochodu osobowego jaką w dniu 3 września 2008r. z wymienionym Funduszem zawarł S. G. - zobowiązał się on do pełnego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (OC) i Auto Casco (AC) samochodu, którego zakup będzie dofinansowany w ramach tejże umowy oraz dokonywania cesji praw z polisy na rzecz Funduszu co najmniej do 2013 r. (k-42).

S. G. w dacie przedmiotowego wypadku zdobył wykształcenie mechanika samochodowego i miał już własny motocykl. Zgodzić się należy z argumentacją skarżącego, iż zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że nabyłby on własny samochód. Każdy zaś posiadacz pojazdu jest obowiązany do zawarcia umowy obowiązkowego OC za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Ubezpieczenie to jest ubezpieczeniem obowiązkowym (por. art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i dotyczy każdego zarejestrowanego samochodu, a z tym obowiązkiem jest związany obowiązek opłacania składki. Skoro obowiązek ten wynika z ustawy i wiąże się z samym faktem posiadania pojazdu to trudno nie zgodzić się ze skarżącym, że brak jest związku przyczynowego między przedmiotowym wypadkiem a obowiązkiem ubezpieczenia OC i koniecznością płacenia składki. Pozwany bowiem odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikała (art. 361 k.c.).

Taki normalny związek przyczynowy istnieje w przypadku konieczności opłacania przez powoda składki AC. prawda - obowiązek ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych generalizując dotyczy wszystkich zarejestrowanych samochodów, a z tym obowiązkiem jest związany obowiązek ubezpieczenia AC jest bowiem dobrowolne i można je wykupić w dowolnym momencie użytkowania pojazdu. Natomiast wymóg jego zawarcia narzuciła na powoda wymieniona wyżej umowa o dofinansowanie. Powód jednak nie zaskarżył wyroku w żadnym zakresie i przy apelacji wyłącznie pozwany Sąd odwoławczy może tylko wyeliminować tę pozycję (kwotę 33,16 zł) z należnej powodowi renty (art. 384 k.p.c.).

Jeśli chodzi o koszty i formę sprawowania opieki nad powodem S. G. w pozwie żądał z tego tytułu 1.300 zł i wskazał, że sprawuje ją żona. W toku procesu w tabelarycznym zestawieniu jako składnik renty wymienił koszt zatrudnienia asystenta osoby niepełnosprawnej i wskazał na sumę 1.440 zł miesięcznie (k-137). Dołączył tylko wydruk ze strony internetowej odnośnie istoty pracy takiego asystenta i stawek jego wynagrodzenia (k-183). Nie prowadził natomiast żadnego postępowania dowodowego, które wykazałoby, że powód takiego rodzaju specjalistycznej opieki wymaga. Tymczasem Sąd Okręgowy w sposób całkiem nieuprawniony z faktu, że pozwany nie zakwestionował samej stawki tego wynagrodzenia wymienionej we wskazanym wydruku ze strony internetowej, uznał za udowodnioną tę pozycję renty (por. str. 16 motywów zaskarżonego wyroku k-235). Jednocześnie - jak słusznie zarzucił pozwany - Sąd Okręgowy orzekł przy tym po części ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.), skoro sam powód z tego tytułu kwoty 1.800 zł formalnie nie zgłosił, a ostatecznie jakiej żądał to 1440 zł. Skoro w sprawie toczącej się bezpośrednio po wypadku w wyroku Sądu Wojewódzkiego w R. zasądzającym S. G. rentę ustalono, że wymaga on wyłącznie usług opiekuńczych w wymiarze czterech godzin dziennie, a przy tym zdążył on w przez te wszystkie lata przystosować się w pewien sposób do życia w kalectwie, a pozwany wedle formuły z tamtego wyroku w ramach renty płaci mu koszty opieki wedle stawki 8 zł za godzinę usług opiekuńczych czyli 960 zł (4 h x 30 dni x 8 zł) - to powód musiałby udowodnić zmianę stosunków w rozumieniu art. 907 § 2 k.c. uzasadniającą podwyższenie renty z tego tytułu. Zatem nie tylko stawkę za ten inny rodzaj opieki niż usługi opiekuńcze w ustalonym wcześniej wymiarze ale przede wszystkim, że jego aktualny stan rzeczywiście wymaga odmiennego rodzaju opieki, bardziej specjalistycznej.

W sytuacji, gdy powód tego nie wykazał, co było jego obowiązkiem (art. 6 k.c. w związku z art. 907 § 2 k.c. i art. 444 § 2 k.c.) Sąd odwoławczy uwzględniając również w tej części apelację pozwanego przyjął, że ta pozycja renty podlega obniżeniu z 1.800 zł do 960 zł czyli kwoty aktualnie wypłacanej przez pozwanego.

W tym stanie rzeczy zaskarżony, w oparciu o wyżej powołane przepisy oraz art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić w punkcie I poprzez obniżenie zasądzonej renty w kwocie do 3.423,16 zł do kwoty 2.550 zł. Obejmuje ona rentę uzupełniającą w wysokości 1.240 zł oraz rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w skład, której wchodzi koszty usług opiekuńczych 960 zł i koszty środków pielęgnacyjnych 350 zł.

W pozostałym zakresie apelacja podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód wygrał spór tylko w około 8 % tj. $[(19.224 \text{ zł} : 246.850 \text{ zł}) \times 100\% = 7.78\%]$.

Zgodnie z aktualnym stanowiskiem pozwanego nie żąda on już ingerencji w rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a tylko o kosztach sądowych. Wyniosły one łącznie 11.681 zł i obejmowały nieuiszczoną częściowo opłatę od pozwu w kwocie 11.343 zł i wyłożone przez Skarb Państwa tymczasowo koszty opinii biegłych 188 zł (k-64) i 150 zł (k-80). Skoro pozwany uległ tylko w 8% to został obciążony tylko taką częścią nieuiszczonych kosztów sądowych w oparciu o art. 113 ust 1 ustawy z dnia z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010r.,Nr .90, poz. 594 ze zm.).

W instancji odwoławczej koszty zamknęły się łącznie kwotą 5.086 zł tj. $(1.800 + 1.800 + 1468)$, gdyż każda ze stron poniosła koszty wynagrodzenia swojego adwokata wedle stawki minimalnej 1.800 zł przewidzianej § 13 ust 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz.1348 ze zm.), a pozwany jeszcze opłatę od apelacji 1.468 zł (k-243,246,249).

Pozwany wygrał spór w około 35% $[(10.477,92 : 29.701,92) \times 100\%]$, gdzie 10.477,92 zł to $[(3.423,16 \text{ zł} - 2.550 \text{ zł}) \times 12]$, co oznacza, że wedle zasady stosunkowego rozdzielenia tych kosztów (art. 100 k.p.c.) powinien w nich partycypować w 65 % czyli w kwocie 3.305,90 zł, a powód w 35 % czyli 1.780,10 zł. Skoro powód wydatkował 1.800 zł, a powinien 1780,10 zł, to od pozwanego należało zasądzić na jego rzecz już tylko 19,90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Z tych wszystkich względów i w oparciu o wyżej powoływane przepisy Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.